

→ **SOBOTA I NIEDZIELA**

WYSPIAŃSKI WYZWALA!

MARTA GRUSZECKA

Wyzwolić teatr z teatralności, wprowadzić energię poszukiwań, przywołać marzenie, jakie towarzyszyło narodzinom tej sceny i przygotować widzów na kolejne spotkania. Takie zadanie specjalne – inspirowane myślą Wyspiańskiego – wzięła na siebie dyrekcja Teatru im. Juliusza Słowackiego oraz zaproszeni twórcy. Dwudniowy maraton „Wyspiański wyzwala!” już 12 i 13 listopada.



- Zapraszamy wszystkich - tych, którzy są z Teatrem Słowackiego na co dzień, i tych, którzy nie byli w nim od 15 lat! - tak zachęca do wzięcia udziału w akcji „Wyspiański wyzwala!” dyrekcja Teatru Słowackiego. - Być może są widzowie, którzy dotychczas dystansowali się do atmosfery wiecznego, mieszczańskiego spełnienia, gdzie dominowała soczysta stiukowość i nachalność złocień. „Słowacki” przecież trochę przytłacza swoim blichtrzem. Chcemy uciec od tych oczywistości, zmienić kierunek i uruchomić inną energię. Taką, która nie zatrzyma się na Kurtynie Siemiradzkiego i wygodnych fotelach - mówi Bartosz Szydłowski, dyrektor artystyczny Teatru im. Juliusza Słowackiego. I precyzuje: - Akcją „Wyspiański wyzwala!” odwołujemy się do głosu, który ma w sobie chyba każdy artysta. To pragnienie nieskrępowanych poszukiwań, tworzenie nieograniczonych skojarzeń i otwartość na szczere spotka-

nie z publicznością. Pobudzić do myślenia można niekoniecznie poprzez kanoniczne wystawianie spektakli, ale również dzięki otwartej formie, która ustawia publiczność w bardziej aktywnej pozycji. „Wyspiański wyzwala!” nie ma być szokującą premierą, lecz zaczynem myśli, wspólnym poszukiwaniem i tym samym szczególnym gestem odwagi, który temu teatrowi rzadko towarzyszył.

BYĆ POLAKIEM

„Współpraca” z Wyspiańskim nie będzie jednorazowym wydarzeniem. To załączek szerszego projektu poświęconego twórcy „Wesela”. Planowane są nie tylko premiery jego sztuk, ale

BARTOSZ SZYDŁOWSKI:

„Wyspiański wyzwala!” nie ma być szokującą premierą, lecz zaczynem myśli, wspólnym poszukiwaniem i tym samym szczególnym gestem odwagi, który temu teatrowi rzadko towarzyszył

też teatralne laboratorium, w którym przez cały rok zaproszeni artyści będą pracować i interpretować różne aspekty jego twórczości.

Dlaczego na patrona zmian został wybrany akurat Wyspiański? - Przez

to, że teatr nosi imię Juliusza Słowackiego, bardzo często zapominamy, że w rzeczywistości to teatr i scena Wyspiańskiego. Wyspiańskiego, który jest symbolem tego miasta. Tutaj tworzył i tutaj też nie mógł się spełnić do końca. Kochał to miasto pomimo tego, jak często utrudniano mu życie - wyjaśniają Kuba Roszkowski i Mateusz Pakuła, kierownicy literaccy Teatru Słowackiego. Rozpiętość tematów u Wyspiańskiego jest bardzo duża, poruszał się pośród problemów i wątków, które dziś mocno rezonują. Znowu mamy dobry czas na jego twórczość, bo o wolności i wyzwaniu się, o szczęściu i przekleństwie bycia Polakiem, o zależnościach władzy świeckiej i kościelnej, o hipokryzji i świętoszkowości pisał mądrze i niebanalnie - mówią kierownicy.

PO ZAKAMARKACH

Widzowie powinni nastawić się na wędrówkę po zakamarkach teatru. - Spróbujemy pokazać budynek teatru od innej strony, każda akcja będzie pokazana w innej przestrzeni - od frontonu, przez westybul, korytarze, sale prób, scenę i jej zaplecze. Zaproszeni twórcy, m.in. Remigiusz Brzyk, Małgorzata Warsicka czy Paweł Świątek, realizują rodzaj wariacji reżyserskiej na temat twórczości Wyspiańskiego oraz Teatru Słowackiego jako miejsca o określonej historii. Dominuje szeroko rozumiane „wyzwolenie” - niechaj właśnie ono będzie kluczem otwierającym nasze spotkanie z publicznością - podsumowuje Szydłowski.

Zanim widzowie wejdą do teatru, wraz z Alicją Patanowską, artystką wizualną, będą mogli zastanowić się przez chwilę przed teatrem nad sen-



Jakub Roszkowski (od lewej) i Mateusz Pakuła

TEATR OD NOWA

Maraton „Wyspiański wyzwala!” odbędzie się w Teatrze im. Juliusza Słowackiego 12 i 13 listopada (sobota – niedziela) od godz. 19 do 22.

Pula wejściówek i biletów do odebrania w kasie teatru od czwartku (10 listopada) od godz. 9.

sem pojęcia „narodowa sztuka”. - Kiedy w XIX w. mówiono: „naród polski”, myślano: „wolność” i „niezależność”. Dzisiaj te słowa zaczynają oznaczać bardziej wykluczenie i izolację - mówi Szydłowski.

WYZWOLENIE MUZYCZNE

Po wejściu do środka trzeba będzie krążyć. Jedną z instalacji przygotowanych w ramach akcji „Wyspiański wyzwala!” jest projekt muzyczny Małgorzaty Warsickiej i Karola Nepelskiego ze specjalnym udziałem Adama Struga. - Sprawdzamy, jak Wyspiański działa muzycznie - w różnych formach i wariacjach, ile kontekstów i sensów otwiera. Sięgamy do polskich źródeł muzycznych. Czerpiemy z zakochania Wyspiańskiego w Zachodzie i tego, co przywiózł z Paryża. Tam spotkał się z twórczością Wagnera, którą potem próbował prze-

nieść na polski grunt - opowiada o projekcie Warsicka.

Obok doznań muzycznych, zwiedzając przestrzeń teatru, będzie można m.in. zobaczyć zarejestrowaną w kopule teatru rozmowę Krystiana Lupy, Piotra Augustyniaka i Bartosza Szydłowskiego dotyczącą roli artysty, wyzwolenia i wyzwalań.

Z kolei Remigiusz Brzyk zabierze nas na widowie Dużej Sceny, na której odbywały się prapremiery sztuk Wyspiańskiego i która była miejscem narodzin nowoczesnego polskiego teatru. Swoje projekty przygotowali także Jakub Roszkowski oraz Paweł Świątek. W realizacji opartej na tekstach z I i III aktu „Wyzwolenia” Roszkowski stawia pytania o możliwości i sens teatralnej ucieczki w inscenizację. Natomiast Świątek, inspirowany dialogiem Konrada z Maskami, analizuje zderzenie ideowości artysty z materializmem urzędników i polityków. Na koniec w westybulu pożegna widzów DJ Mr Krime, który zderzy tę teatralną wędrówkę ze współczesną muzyką elektroniczną. Michał Boreczuch i Agnieszka Olsten zapowiedzą swoje prace, które pokażą na początku 2017 r.

Projektem towarzyszącym maratonowi „Wyspiański wyzwala!” jest pierwsze w Polsce przedstawienie „Wesela” dla dzieci w reżyserii Magdaleny Miklasz. (więcej o tym przedstawieniu piszemy na s. 19). ➤